

POSTANOWIENIE

19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Parafii [...] w S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z 28 lutego 2017 r., II Ca 1295/16,

w sprawie z wniosku R.N.

z udziałem O.N. i A.N. - następców prawnych B.N.,

oraz Parafii [...] w S.

o stwierdzenie nabycia spadku,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(R.N.)

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowieniem z 12 maja 2016 r. stwierdził, że spadek po H. N., zmarłym [...] 2015 r. w S., na podstawie testamentu własnoręcznego z 1 czerwca 1999 r., otwartego i ogłoszonego 12 maja 2016 r., nabyła w całości wprost żona B.N..

Sąd ten ustalił, iż H. N. przed śmiercią na stałe zamieszkiwał w S. przy ul. [...], ale przebywał w D. przy ul. [...] w S.. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z B. N.. Pozostawił dwoje dzieci: R. N. i S. N.. Nie miał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych.

H. N. 1 czerwca 1999 r. napisał własnoręcznie i podpisał testament, w którym powołał do dziedziczenia żonę B. N.. Kopię tego testamentu przekazał swojej bratowej J. O.; oryginał został znaleziony w gabinecie spadkodawcy już po jego śmierci. W gabinecie tym H. N. przechowywał wszystkie swoje dokumenty. Pomieszczenie to było zamykane na klucz, który posiadał jedynie spadkodawca. Po jego śmierci R. N. odebrał z domu kombatanta klucz do gabinetu ojca i razem z B. N. i J. O. otworzyli to pomieszczenie i odnaleźli testament.

R. N. i S. N. na stałe mieszkają w Republice Południowej Afryki. R. N. razem z żoną przyjeżdżał do Polski czterokrotnie w latach 2014 - 2015. Ostatnia wizyta miała miejsce przed śmiercią ojca. R. N. spostrzegł wtedy zmianę w zachowaniu ojca, który stał się wobec niego serdeczny, wyrażał zadowolenie z jego przyjazdu i zapewnienia opieki obojgu rodzicom. R. N. nigdy nie rozmawiał z ojcem na temat testamentu.

H. N. i jego żona wspierali finansowo Parafię [...] w S.. Spadkodawca co niedzielę uczęszczał do tej parafii na msze święte. Działał w przykościelnej organizacji. W rozmowach z księżmi nie wspominał o tym, że sporządził albo zamierzał sporządzić testament.

Spadkodawca w ostatnim okresie życia w różnych sytuacjach korzystał z pomocy sąsiada – W. F..

W dniu 20 maja 2013 r. H. N. sporządził drugi testament własnoręczny, w którym do spadku powołał w całości Parafię [...] w S.. Około maja 2013 r. przekazał W. F. zaklejoną kopertę, informując go, że jest w niej testament i że po jego śmierci koperta ma zostać przekazana Parafii [...]. W. F. w kwietniu 2015 r. poinformował R. N. o tym, że przechowuje prawdopodobnie testament jego ojca. W okresie, gdy spadkodawca przenosił się do domu kombatanta, W. F. chciał zwrócić spadkodawcy kopertę. W rozmowie telefonicznej w kwietniu 2015 r. H. N. poprosił W. F., aby ją dalej przechowywał. Dzień przed świętem Bożego Ciała w 2015 r. W. F. spotkał się

z H. N. u lekarza; w tym czasie spadkodawca przebywał już w domu kombatanta. W. F. przekazał wówczas H. N. kopertę z oryginałem testamentu. Wcześniej - na prośbę H. N. - skserował ten testament wraz z otrzymanymi pisemnymi dyspozycjami. Kserokopia ta była w posiadaniu W. F. do czasu złożenia jej w sądzie. Spadkodawca powiedział W. F., że oryginał testamentu wyśle do Parafii pocztą. Oryginał testamentu sporządzonego przez H. N. 20 maja 2013 r. nie został odnaleziony.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, że H. N. sporządził dwa ważne testamenty, ale testament późniejszy został przez niego odwołany. Oryginał tego testamentu spadkodawca odebrał od W. F. dzień przed świętem Bożego Ciała. Gdyby rzeczywiście jego wolą byłoby powołanie do spadku Parafii [...]w S., to oryginał testamentu wysłałby pocztą na adres tej Parafii. Spadkodawca znał ten adres, gdyż wcześniej kontaktował się z Parafią listownie w sprawie dokumentów potrzebnych do przedstawienia Urzędowi Skarbowemu w związku dokonywanymi darowiznami. Wobec nieodnalezienia oryginału testamentu sporządzonego w 2013 r. zarówno w domu kombatanta, jak i w gabinecie zajmowanym przez spadkodawcę w domu przy ul. [...], należało uznać, że zniszczył on testament w celu odwołania wyrażonego w nim oświadczenia woli. Spadkodawca był osobą wysoce skrupulatną, uporządkowaną i - mimo podeszłego wieku - zachowującą logiczny kontakt i dobry stan umysłu. Nie ujawnił księżom Parafii faktu sporządzenia testamentu, choć miał ku temu wiele okazji. Gdyby rzeczywiście miał wolę powołania parafii do całego spadku, to z pewnością powiadomiłby o tym wymienionych księży, tak jak poinformował swoją żonę o sporządzeniu testamentu w 1999 r. i przekazaniu jego kopii bratowej. Spadkodawca pozostawał w dobrych relacjach z żoną, wszystko z nią uzgadniał. B. N. również sporządziła testament w 1999 r., w którym powołała do całego spadku męża, jednak nie została przez niego poinformowana o testamencie z 20 maja 2013 r. Okoliczności powyższe świadczą o braku ostatecznie skonkretyzowanej woli spadkodawcy dokonania rozrządzenia na wypadek śmierci ujawnionego w tym testamencie. Członkowie rodziny spadkodawcy mieli lepsze rozeznanie co do jego rzeczywistej woli, gdyż mieli z codzienny kontakt. W. F. był natomiast sąsiadem, który pomagał spadkodawcy w wykonywaniu niektórych tylko czynności. Poznał się z nim bliżej

dopiero trzy lata przed śmiercią spadkodawcy. H. N. był osobą skrytą, stąd też byłoby nielogiczne, aby o swoich osobistych decyzjach w sprawach spadkowych informował sąsiada a ukrywał je przed osobami najbliższymi.

Twierdzenia wnioskodawcy – R. N., że ojciec sporządził drugi testament, będąc rozczarowany postawą obu synów i faktem, że nie wracają do Polski, są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. H. N. miał prawo oczekiwać, że synowie zaopiekują się nimi i jego żoną. W tej sytuacji zdecydował się przekazać swój majątek na rzecz Parafii. Nie poinformował jednak o tym najbliższych członków rodziny ani księży. Przyjazd syna R. i jego zaangażowanie w opiekę nad rodzicami skłoniły spadkodawcę do zmiany decyzji i zniszczenia testamentu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację uczestnika Parafii [...] w S. od postanowienia Sądu Rejonowego i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, aprobuując ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę tego orzeczenia oraz ich ocenę prawną. Uzupełniając argumentację wspierającą tę ocenę wskazał, że jest dość nieprawdopodobnym, aby spadkodawca zdecydował „na serio” przekazać majątku Kościołowi, doprowadzając tym samym do pokrzywdzenia swojej żony, z którą mieszkał pod wspólnym dachem i godził się z tym, że po jego śmierci może mieć ona problemy związane ze stwierdzeniem nabycia spadku czy też z jego działem. Spadkodawca mieszkał z żoną jeszcze przez dwa kolejne lata po sporządzeniu drugiego testamentu. Kłóci się więc ze zdrowym rozsądkiem założenie, że w tej sytuacji jego rzeczywistą wolą było przekazanie całego swojego majątku instytucji kościelnej.

Sąd Okręgowy, analizując zeznania W. F., stwierdził, że nie wynika z nich, aby nalegał on na zwrot oryginału testamentu H. N. a ten nie chciał go przyjąć. Za nieprzekonywające uznał twierdzenie tego świadka, że oddał kopertę testatorowi, gdyż wnioskodawca – R. N. domagał się od świadka wydania mu tych dokumentów. W. F. mógł bowiem zaprzeczyć, że posiada kopertę przekazaną mu przez H. N., bądź poinformować wnioskodawcy, że co prawda był w posiadaniu jakiś dokumentów, ale zwrócił je już H. N.. Z drugiej strony, gdyby H. N. faktycznie zamierzał powołać do spadku Parafię, a nie żonę, to uczyniłby raczej wszystko,

aby testament pozostał we władaniu W. F.. Miałby wtedy pewność, że jego wola zostanie zrealizowana. Mógł też zdeponować testament w domu kombatanta albo dostarczyć go bezpośrednio przyszłemu spadkobiercy. Sugerowanie przez uczestniczkę w apelacji, że drugi testament H. N. zaginął, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Spadkodawca do swoich ostatnich dni był sprawny, bardzo skrupulatny i uporządkowany. Gdyby sporządzony przez niego testament zaginął, sporządziłby nowy i zabezpieczył go tak, aby jego ostatnia wola została zrealizowana. Przytoczone argumenty wskazują na to, że to sam spadkodawca poprosił świadka o zwrot przekazanej mu dwa lata wcześniej koperty z testamentem.

Sąd Okręgowy wskazał, że trudno dociec, w jakim celu spadkodawca poprosił W. F. o sporządzenie kserokopii zwróconej mu zawartości koperty, skoro miał możliwość zabezpieczyć oryginał testamentu w sposób zapewniający jego wykonanie. Bardziej prawdopodobnym i logicznym jest, że W. F. z własnej inicjatywy skserował oddane mu na przechowanie dokumenty i wiedząc o toczącym się postępowaniu spadkowym poinformował uczestnika S. N. o sporządzeniu testamentu przez spadkodawcę.

Spadkodawca nie usunął testamentu z 1999 r.; przeciwnie, pozostawił go w miejscu typowym do przechowywania dokumentów. W istocie sporządził drugi testament po to, aby zmanifestować swego rodzaju protest przeciwko temu, że jego synowie S. i R., zamiast mieszkać w Polsce i opiekować się starszymi już rodzicami, ułożyli swoje życie w innym, odległym kraju. Mając wątpliwości co do słuszności decyzji podjętej w 2013 r. odebrał oryginał testamentu od W. F. i go zniszczył, odwołując tym samym swoją ostatnią wolę.

Uczestniczka Parafia [...] w S. w skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie postanowień Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenia art. 494 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie. Drugą podstawę wypełniła zaś zarzutami

naruszenia: art. 233 § 1 w związku z art. 382, art. 391 § 1 k, art. 385 i art. 13 § 2 k.p.c.; art. 382 w związku z art. 328 § 2, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.; art. 321 w związku z art. 227, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.

Wnioskodawca oraz uczestnicy O. N. i A. N. w odpowiedziach na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw zaskarżonego postanowienia legło ustalenie, że spadkodawca, sporządził dwa ważne testamenty własnoręczne, jednak zniszczył testament późniejszy (z 20 maja 2013 r.) z zamiarem odwołania go, w związku z czym za podstawę dziedziczenia przyjęty został testament wcześniejszy (z 1 czerwca 1999 r.).

Istotnym elementem stanu faktycznego sprawy były okoliczności, w jakich spadkodawca odebrał oryginał testamentu zdeponowanego u W. F., w szczególności ustalenie, czy spadkodawca dokonał tego z własnej inicjatywy, co mogłoby wskazywać na zamiar zmiany decyzji co do sposobu rozrządzenia na wypadek śmierci, czy też na prośbę W. F., który mógł obawiać się, że wnioskodawca będzie nalegał na wydanie jemu testamentu i chciał po prostu uniknąć tej sytuacji. Sąd Okręgowy uznał, że bardziej prawdopodobna jest pierwsza z przedstawionych wersja zdarzeń. Gdyby W. F. nie chciał być nagabywanym przez wnioskodawcę o wydanie mu testamentu, to mógł zaprzeczyć, że spadkodawca przekazał mu jakiekolwiek dokumenty albo oświadczyć, iż wprawdzie był w ich posiadaniu, ale zwrócił je spadkodawcy. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że W. F. raczej z własnej inicjatywy, nie proszony przez spadkodawcę, skserował dokumenty oddane mu na przechowanie.

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz obejmuje również powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu powołanego przepisu obejmuje dowody przeprowadzone w sprawie, fakty przyznane oraz powszechnie znane i znane sądowi urzędowo, a także objęte

twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Sąd drugiej instancji ma obowiązek poczynienia ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już dokonanych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Może przy tym zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. m.in. uchwała składu siedmiu Sędziów Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2020 r., I CSK 279/18, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 109/15 i z 21 czerwca 2022 r., I CSK 1933/22 - nie publ.). Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron może być uznane za dopuszczalne i uzasadnione m.in. wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do niektórych tylko przesłanek, lecz powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003 r., IV CK 183/2, nie publ.).

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty zmierzały do wykazania, że postępowanie apelacyjne przeprowadzone przez Sąd Okręgowy odbiegało od przedstawionego wyżej modelu postępowania apelacyjnego. Zarzutom tym nie można odmówić słuszności.

Sąd Okręgowy dokonał zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia akcentując znaczenie dla tej korekty zeznań świadka W. F. złożonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, które ocenił odmiennie. Wnioski wyprowadzone z tej oceny oparł częściowo na hipotetycznych założeniach, częściowo bez wskazania ich podstawy albo z odwołaniem do argumentacji budzącej poważne zastrzeżenia natury etycznej. Z uzasadnienia

zaskarżonego postanowienia nie wynika, dlaczego W. F. z własnej inicjatywy skserował oryginał testamentu z 20 maja 2013 r. i w jakim celu dokonał tej czynności ani z jakich powodów należało przyjąć, że mógłby on (czy powinien) zachować się nieetycznie i okłamać wnioskodawcę informując go, że nie jest już albo w ogóle nie był w posiadaniu testamentu. Skoro okoliczności te miały w sprawie istotne znaczenie, przesądzające zasadność odmiennej oceny świadka i wynikających z niej wniosków, to powinny one zostać ustalone w sposób jednoznaczny i stanowczy a następnie rozważone w kontekście całego zgromadzonego w sprawie materiału.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że jakkolwiek stosunki między spadkodawcą a jego żoną były dobre a z wnioskodawcą uległy radykalnej poprawie podczas jego ostatniej wizyty w domu rodzinnym, to jednak spadkodawca nawet na ten czas nie opuścił domu kombatanta, aby móc go spędzić w gronie najbliższych. Wnioskodawca zaraz po przyjeździe do Polski chciał odebrać testament przechowywany przez W. F., a spadkodawca po odebraniu tego testamentu oświadczył jego przechowawcy, że wyśle go do Parafii. Sąd Okręgowy zmieniając częściowo ustalenia faktyczne nie rozważył ich we wskazanym szerszym kontekście. Nie dostrzegł przy tym w należyтым stopniu znaczenia reguły, wedle której ustalenia dokonane na podstawie domniemań faktycznych mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia, jeżeli stanowią wnioski wynikające z ustalonych faktów a domniemanie te muszą być zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko wtedy, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, z 10 marca 2011 r., II PK 241/10 oraz z 5 września 2012 r., IV CSK 76/12 – nie publ.). Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy, nie mogąc skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 946 k.c. z uwagi wskazany wyżej brak stanowczych ustaleń oraz niedostatki uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekła, jak w sentencji.

[a!]

[
[SOP]